

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 9 września 2016 r. (data stempla pocztowego) E. P. wniosła przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 42.000,00 zł tytułem roszczeń związanych z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 28 marca 2006 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 3 października 2015 r. do dnia zapłaty. Ponadto powódka wniosła o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu żądania wskazała, że w dniu 28 marca 2016 r. wskutek wypadku samochodowego zmarła matka powódki – J. N. (1). W dacie zdarzenia ochronę z tytułu szkód wyrządzonych przez sprawcę wypadku zapewniał pozwany (...) Zakład (...) w ramach polisy OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Powódka podała, że wystąpiła do pozwanego z roszczeniem o odszkodowanie, jednak po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego zostało jej przyznane zadośćuczynienie w kwocie 8000 zł, co nie usatysfakcjonowało powódki (pozew, k. 1-11).

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki kosztów procesu, w tym zastępstwa procesowego według norm przepisanych i stosownie do zasady odpowiedzialności za spór sądowy (odpowieź na pozew, k. 54-54v.).

Na rozprawie w dniu 18 lipca 2017 r. pełnomocnik sprecyzował żądanie pozwu w ten sposób, że wniósł o zasądzenie odsetek od dnia 3 października 2015 r. do dnia 13 grudnia 2015 r. oraz odsetek za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty (protokół z rozprawy z dn. 18.07.2017 r.).

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 28 marca 2006 r. w miejscowości Z. doszło do wypadku samochodowego, z winy kierującego samochodem osobowym marki V. (...) nr rej. (...) 9 M32 P. N.. W wyniku obrażeń spowodowanych wypadkiem w dniu 4 kwietnia 2006 r. śmierć poniosła matka powódki – J. N. (2), a ojciec T. N. został ciężko ranny i nie wrócił już do sprawności sprzed wypadku. Pojazd, którym P. N. spowodował wypadek był w dniu zdarzenia ubezpieczony w (...) S.A. z siedzibą w W. (okoliczność bezsporna, a nadto wyrok, k. 16, odpis skrócony aktu zgonu, k. 15).

Pismem z dnia 15 stycznia 2007 r. pozwany poinformował powódkę, iż nie udowodniła, że śmierć jej matki spowodowała znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódki, co skutkowało stwierdzeniem braku podstaw do przyznania stosownego odszkodowania (pismo, k. 17).

Pismem z dnia 23 czerwca 2015 r. (...) Centrum (...) działając w imieniu powódki wystąpił do powoda z żądaniem wypłaty kwoty 90.000,00 zł tytułem naruszenia jej dóbr osobistych poprzez zerwanie więzi rodzinnych łączących ją ze zmarłą matką oraz prawa do niezakłóconego i spokojnego życia w pełnej rodzinie. Nadto powódka wniosła do pozwanego o zapłatę kwoty 80.000,00 zł tytułem znacznego pogorszenia jej sytuacji życiowej wskutek śmierci J. N. (1) (pismo, k. 18-20).

W dniu 2 lutego 2016 r. pozwany poinformował powódkę, iż ustalił wysokość odszkodowania na kwotę 8.000,00 zł (pismo, k. 21-23).

Powódka miała bardzo dobry kontakt ze swoją matką J. N. (1), pozostawała z nią w bliskich relacjach, opartych na więzi i zaufaniu. Powódka zwierzała się matce, dzieliła się z nią problemami związanymi z alkoholizmem jej męża. Ze względu na specyficzne potrzeby powódki (potrzeba zależności i wsparcia) relacja z matką była bardzo silna, gdyż te potrzeby psychologiczne realizowała. Małżeństwo powódki ze względu na alkohol i przemoc, nie dawało poczucia zrozumienia, wsparcia, kontaktu. Matka zastępowała bliską relację, którą osoba dorosła powinna mieć z partnerem, jednak w przypadku powódki to nie było możliwe. Powódka otrzymywała od matki pomoc zarówno materialną jak i wsparcie przy opiece nad dziećmi: M. i A.. W tym celu J. N. (1) przyjeżdżała do powódki raz na 3 miesiące. Matka

pomagała również powódce w budowie domu. Powódka spędzała święta i S. z rodziną u matki. Matka powódki była również obecna w życiu powódki podczas urlopów i wakacji.

Na wieść o gwałtownej, niespodziewanej śmierci matki powódka zareagowała negacją i wyparciem tej wiadomości, była w szoku, długo nie mogła zaakceptować tego faktu, a powrót do tych wspomnień nadal powoduje gwałtowny przypływ żywych odczuć. U powódki występowała przedłużająca się reakcja żałoby i depresji. Po śmierci matki powódka straciła ochotę do życia. Do 2011 r. opiekowała się chorym, również poszkodowanym w wypadku z 2006 r. ojcem. W związku z tym nie mogła podjąć pracy, co spowodowało uzależnienie się od chorego na alkoholizm męża. W trakcie pierwszych miesięcy po śmierci matki powódka dużo płakała, przestała spotykać się z przyjaciółmi i znajomymi, rozluźnieniu uległy również kontakty rodzinne. W rodzinie nie ma radości, która panowała przed wypadkiem i śmiercią J. N. (1). Pozwana przeszła kilka terapii, w tym tę związaną ze śmiercią matki, ponieważ nie mogła poradzić sobie z tym wydarzeniem. Trauma niespodziewanej śmierci matki trwale upośledziła dobrostan psychiczny powódki pod postacią depresyjnych myśli, obniżenia nastroju czy pod postacią nawracania smutnych okoliczności towarzyszących utracie znaczącego członka rodziny (zeznania powódki na rozprawie w dn. 14.11.2016 r., min. 03:25-30:00 oraz 1:54:00-2:02:00, zeznania świadka M. A. na rozprawie w dn. 14.11.2016 r., min. 31:00-58:45, zeznania świadka A. D. na rozprawie w dn. 14.11.2016 r., min. 1:02:17-1:53:00, opinia sądowo-psychologiczna, k. 100-104).

Do dnia zamknięcia rozprawy pozwany nie zapłacił powódce należności dochodzonej pozwem (okoliczność bezsporna).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie okoliczności bezspornych, a nadto zgromadzonych w aktach sprawy dokumentów, ich odpisów lub kserokopii, których wiarygodności żadna ze stron nie kwestionowała. Również Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania ich wiarygodności. Ponadto stan faktyczny został ustalony w oparciu o sporządzoną dla potrzeb niniejszej sprawy opinię biegłego psychologa K. W.. Wnioski zawarte w opinii nie były kwestionowane przez żadną ze stron. Również Sąd wziął pod uwagę zeznania powódki oraz przesłuchanych świadków: M. A. i A. D.. Zeznania te były logiczne, spójne i wzajemnie się uzupełniały, dlatego też Sąd uznał wszystkie zeznania za w pełni wiarygodne.

Niewskazane wyżej szczegółowo dowody nie dostarczyły Sądowi wiedzy o innych, istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy faktach.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

W ocenie Sądu powództwo było zasadne częściowo, tj. co do kwoty 13.000,00 zł i w tej części zasługiwało na uwzględnienie, natomiast w pozostałym zakresie jako niezasadne należało je oddalić.

W sprawie bezsporne były okoliczności zdarzenia z dnia 28 marca 2006 r., fakt, iż J. N. (1) poniosła śmierć w wyniku tego zdarzenia, jak i relacje panujące między powódką a zmarłą matką. Pozwany kwestionował jednakże, by między powódką a zmarłą istniała szczególna więź emocjonalna, mogąca uzasadniać wypłatę tak wysokiego zadośćuczynienia. Pozwany wskazywał na znaczny upływ czasu od śmierci matki, dojrzały wiek powódki i matki w chwili śmierci oraz fakt posiadania własnej rodziny przez powódkę.

Podstawą prawną dochodzonego przez powódkę roszczenia jest art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. W myśl pierwszego z tych przepisów, w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Natomiast zgodnie z art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w

odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy kodeks cywilny i niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731), do art. 446 kodeksu cywilnego z dniem 3 sierpnia 2008 r. dodany został § 4, stanowiący, iż Sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Niemniej, wprowadzenie do systemu prawnego art. 446 § 4 k.c. nie stanowi o powstaniu roszczeń o zadośćuczynienie w przypadku śmierci osób bliskich dopiero od momentu jego wejścia w życie. Przepis ten nie uchylił art. 448 k.c., a jego dodanie było wyrazem woli ustawodawcy potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie obowiązujących przed jego wejściem w życie przepisów, ale też ograniczenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia na jego podstawie, do najbliższych członków rodziny (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 listopada 2014 r., I ACa 718/14, publ. portal orzeczeń tego sądu). Pogląd o dopuszczalności dochodzenia przez członka rodziny ofiary wypadku zaistniałego przed dniem 4 sierpnia 2008 r. zadośćuczynienia na zasadzie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. jest powszechnie akceptowany w doktrynie i judykaturze (zob. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku I Wydziału Cywilnego z 18 kwietnia 2014 r. sygn. ACa 130/13, publ. na portalu orzeczeń tego sądu; uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10 (OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 42), z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11 (OSNC 2012, nr 1, poz. 10), z dnia 7 listopada 2012 r., III CZP 67/12 (OSNC 2013, nr 4, poz. 45) z dnia 20 grudnia 2012 r., III CZP 93/12 (OSNC 2013, nr 7-8, poz. 84.) czy wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 października 2016 r., sygn. I ACa 1714/15, publ. LEX 2157785), a sąd orzekający w niniejszej sprawie pogląd ten podziela.

Co istotne, pozwany nie kwestionował co do zasady, że możliwe jest dochodzenie przez powódkę roszczenia o zadośćuczynienie na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., a podnosił jedynie brak ziszczenia się przesłanek odpowiedzialności z tych przepisów, a mianowicie pozwany kwestionował istnienie szczególnej więzi emocjonalnej między powódką a zmarłą J. N. (1).

Jakkolwiek art. 448 k.c. nie ogranicza prawa do zadośćuczynienia do najbliższych członków rodziny zmarłego (jak ma to miejsce w treści art. 446 § 4 k.c.), jednak w orzecznictwie przyjęto, że dla domagania się zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej na podstawie art. 448 k.c. nie wystarczy wykazanie istnienia formalnych więzi rodzinnych ze zmarłym, lecz potrzebne jest także istnienie więzi emocjonalnych między zmarłym i dochodzącym zapłaty zadośćuczynienia (tak m.in. w/w uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r., sygn. III CZP 32/11), a powód dochodzący zadośćuczynienia na wskazanej podstawie musi udowodnić istnienie między nim a zmarłym stosunku prawnorodzinny, więzi emocjonalnej (uczuciowej) oraz rodzaju i rozmiaru krzywdy doznanej na skutek śmierci bliskiego.

Niewątpliwie granice odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym wyznacza odpowiedzialność ubezpieczonego (art. 822 k.c.), co oznacza, że obowiązek ubezpieczonego zapłaty zadośćuczynienia osobom bliskim zmarłego na podstawie art. 448 k.c. zostaje przejęty przez ubezpieczyciela.

W przedmiotowej sprawie ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej sprawca wypadku – P. N., odpowiada na zasadzie winy. Wprawdzie przepis art. 448 k.c. nie wskazuje *expressis verbis* zasady odpowiedzialności za krzywdę wyrządzoną naruszeniem dóbr osobistych, jednak jako dominujący w judykaturze i doktrynie – i zdaniem Sądu przekonujący – należy uznać pogląd, że pokrzywdzony może żądać kompensaty krzywdy od ponoszącego winę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2002 r., sygn. V CKN 1581/00 /OSNC 2004, nr 4, poz. 53/, wyrok z dnia 24 stycznia 2008 r. sygn. I CSK 319/07, /LEX nr 448025/, uchwała składu 7 sędziów z dnia 9 września 2008 r., sygn. III CZP 31/08 /OSNC 2009, nr 3, poz. 46/).

Jako że okoliczności zdarzenia z dnia 28 marca 2006 r. były bezsporne, należało uznać, że przyczyną wypadku, a w konsekwencji śmierci J. N. (1) było zachowanie P. N., który jadąc z prędkością niedostosowaną do panujących

warunków drogowych, stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w przydrożny pień po ściętym drzewie. Skoro tak, niewątpliwie jest, że P. N. ponosi winę za zaistniałe zdarzenie, a w konsekwencji śmierć matki powódki.

Powódka dochodziła od pozwanego kwoty 42.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią matki J. N. (1).

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd nie miał wątpliwości co do tego, że powódka i jej matka J. N. (1) w chwili śmierci tej ostatniej pozostawały w zażyłych, rodzinnych stosunkach. Zeznania świadków przesłuchiwanych na okoliczność więzi łączącej powódkę z matką i oceny zdarzenia pod kątem zerwania tej więzi oraz krzywdy, bólu i cierpienia jakich doznała powódka po śmierci matki, były wiarygodne i wzajemnie spójne. Matka była dla powódki bardzo poważną postacią w życiu – podporą, która wyjmowała pomocną dłoń przy wychowywaniu dzieci powódki, a także finansowym i duchowym wsparciem. W ocenie Sądu należało na rzecz powódki zasądzić zadośćuczynienie z tytułu krzywdy za naruszenie dóbr osobistych spowodowanej śmiercią matki.

Zdaniem Sądu, wbrew twierdzeniom pozwanego, powódka wykazała istnienie między nią a zmarłą matką więzi emocjonalnej. A „szczegółność” tej więzi wynika z relacji jakie panowały między kobietami. Były to relacje bez zarzutów. Owszem, pozwany słusznie wskazywał, że powódka w chwili śmierci J. N. (1) była już osobą dorosłą, mającą własną rodzinę, jednak zdaniem Sądu nie sposób uznać, by sam wiek powódki i posiadanie własnej rodziny wykluczało istnienie silnej więzi emocjonalnej między powódką a matką, z którą przecież znała się od urodzenia. Przesłuchani w toku procesu świadkowie jak i zeznania powódki wskazują, że kobiety miały wspólne zainteresowania, zwierzały się sobie, a matka wspierała powódkę, podczas choroby alkoholowej jej męża. Takich chwil, wspólnie spędzonych z najbliższymi, człowiek potrzebuje w każdym wieku.

W rezultacie żądanie zadośćuczynienia jest udowodnione co do zasady.

Natomiast wysokość dochodzonego przez powódkę roszczenia była niezasadna. Zgodnie z art. 488 k.c. Sąd tytułem zadośćuczynienia zasądza odpowiednią sumę pieniężną.

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r. (sygn. akt II CSK 279/10) wskazano, iż na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego.

Krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek należy traktować indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Zadośćuczynienie jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Rozmiar zadośćuczynienia może być jedynie odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka „stopy życiowej” ma więc charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawić zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego wymiar (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 roku, IV CKN 1266/00, publ. LEX nr 80272).

Wobec powyższego Sąd doszedł do przekonania, że kwota 13.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia stanowi odpowiednią rekompensatę krzywdy, jakiej doznała powódka w związku ze śmiercią J. N. (1). Należy mieć na uwadze, iż pozwany wypłacił już powódce tytułem zadośćuczynienia kwotę 8.000,00 zł, zatem łącznie zadośćuczynienie wyniosło 21.000,00 zł.

Sąd nie miał wątpliwości, że powódka przeżyła szok po śmierci J. N. (1). Jest to naturalne, gdy do śmierci osoby bliskiej dochodzi w sposób nagły i niespodziewany. Poczucie personalnej straty u powódki było spotęgowane, albowiem w wypadku ciężkiego uszczerbku na zdrowiu doznał jej ojciec. Niewątpliwie powódka utraciła oparcie w osobie J. N. (1), jakiego ta udzielała jej np. przy wychowywaniu dzieci. Stan psychiczny powódki i piętno jakie odbiło na nim zdarzenie z dnia 28 marca 2006 r. potwierdziły wnioski zawarte w opinii biegłego psychologa. Zasądzona przez Sąd kwota uwzględnia nie tylko rozmiar cierpienia powódki, ale też sytuację życiową – zarówno z chwili śmierci matki jak i z chwili przyznawania zadośćuczynienia. Nie bez znaczenia dla oceny krzywdy powódki jest fakt, że powódka ma wsparcie we własnej rodzinie, nie jest osobą samotną. Zasądzona kwota spełnia funkcję kompensacyjną zadośćuczynienia, a zarazem nie prowadzi do nieuzasadnionego wzbogacenia powódki. Powództwo powyżej zasądzonej kwoty należało zaś oddalić.

O odsetkach należało orzec na podstawie art. 481 k.c. Sąd ustalił, że pozwany pozostawał w opóźnieniu z zapłatą świadczenia od dnia 3 października 2015 r., albowiem tego dnia upłynął termin 90 dni od zgłoszenia pozwanemu szkody i roszczenia o zadośćuczynienie. Niewątpliwie zaś już w tym dniu pozwany posiadał wszelkie dane możliwe do ustalenia swej odpowiedzialności jak i wysokości zadośćuczynienia. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 października 2016 r., sygn. I ACa 420/16, LEX nr 2144626). Stąd zdaniem Sądu żądanie przez powódkę odsetek od dnia 3 października 2015 r. w pełni zasługiwało na aprobatę.

W pkt III sentencji uzasadnianego wyroku Sąd orzekł o kosztach procesu na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów. Strona powodowa wygrała sprawę zaledwie w 30,95%, natomiast przegrała w 69,05%. W toku postępowania powódka poniosła koszty w łącznej wysokości 7.620,34 zł, a pozwany w 4817 zł. Łączna wysokość kosztów procesu to 12.437,34 zł, natomiast 30,95% łącznej sumy kosztów to 3.849,35 zł. W rezultacie powódka winna zwrócić pozwanemu kwotę 967,66 zł (4.817 – 3.849,35).

W pkt IV sentencji Sąd na podstawie art. 84 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazał zwrócić powódce ze Skarbu Państwa z zaliczki uiszczonej przez (...) sp. z o.o. z siedzibą w O. kwotę 296,66 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki uiszczonej na poczet kosztów sporządzenia opinii biegłego sądowego psychologa.

Z tych wszystkich względów Sąd orzekł, jak w sentencji.

z/ odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron bez pouczenia.